Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 20 CZERWCA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 167

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Chamberlin w Monachjum i Wiedniu.

Wszędzie witany był entuzjastycznie przez tłumy publiczności.

Berlin, 19 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Chamberlin i Levine o godzinie pół do 11 rano udali się do Wiednia przez Monachjum. Lotnikom towarzyły 4 samoloty niemieckie.

*

Berlin, 19 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express").

Olbrzymi tłum publiczności oczekiwał lotników amerykańskich na lotnisku w Monachjum. Samolot Chamberlina był entuzjastycznie witany przez tłum, kiedy ukazał się nad lotniskiem w Monachjum na kilka minut przed godziną 3 po południu. O godzinie 3 minut 9 Chamberlin wylądował. Przedstawiciel rządu bawarskiego wygłosił przemówienie powitalne. Lotnicy bawili w Monachjum tylko dwie godziny. O godzinie 5.30 po południu odlecieli w kierunku Wiednia.

*

Wiedeń, 19 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express").

O godzinie 12 w południe już zaczęły się gromadzić tłumy publiczności, oczekujących lotników amerykańskich. Przed redakcjami pism wywieszano zawiadomienia o ich przybyciu do Monachjum. O godzinie 7.30 wiecz. samolot Chamberlina wylądował na lotnisku w Astern pod Wiedniem, gdzie tłum zgotował mu owacyjne przyjęcie.

Lot do Indji.

Londyn, 19 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express").

Porucznik Karr który był zmuszony do wylądowania w Suffolk złożył raport ministerstwu awjacji, w którym tłomaczy przymusowe lądowanie zaburzenia mi motoru. Karr oczekuje dalszych instrukcji, poczem rozpocznie lot do Indji.

Na cześć de Pinedy

Mussolini wydał śniadanie.

Rzym, 19 szerwca.

(Pat.) Mussolini wydał w willi Torlonia śniadanie na cześć pułk. de Pinedo i jego towarzyszów Deprete i Zacchetti'ego. Po śniadaniu Mussolini rozmawiał w serdecznym tonie z lotnikami na temat ich podróży powietrznej nad Atlantykiem.

Koniec powstania.

Paryż, 19 czerwca.

(Pat). Dzienniki donoszą z Bejrutu, że dwa tysiące powstańców druzów, którzy schronili się do Transjordanji, przyjęło warunki, postawione przez władze francuskie, uzyskując w ten sposób możność powrotu do ojczyzny.

Redukcja zbrojeń morskich.

Genewa, 19 czerwca

(ATE). Do Genewy przybyła delegacja angielska na konferencję trzech mocarstw w sprawie redukcji zbrojeń morskich. N czele delegacji stoi pierwszy lord marynarki Brugene. Wraz z nim wyjechał z Londynu wiceadmirał Field.

Francja poda rękę Niemcom

jeśli zerwą raz na zawsze z tradycjami cesarskiemi. Poincaré pełen jest nadziei na pokój.

Paryż, 19 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Przemawiając dziś w Lunneville na uroczystości inauguracji pomnika poległych w wielkiej wojnie — Poincare podkreślił, że jeżeli republikańskie Niemcy nie przyjmą odpowiedzialności za politykę cesarskich Niemiec, to nikt nie będzie jednoczył narodu niemieckiego z upadłym ustrojem. Francja wyciągała zawszę swą rękę do zwyciężonych i dowiodła w genewie i Locarno, prawdziwości swych dążeń pokojowych.

Gdyby Niemcy zrzekły się Alzacji i Lotaryngji, gdyby zgodziły się zaniechać organizacji policji, gdyby rozwiązały wszystkie tajne stowarzyszenia wojskowe oraz dokończyć dzieła zburzenia niedozwolonych fortec — daliby światu rękojmie pokoju i ułatwili zbliżenie, które jest pragnieniem Francji. Francja, zakończył przemówienie swe Poincare, daleka jest od chęci odwetu. Pragnęłaby ona, by stosunki sąsiedzkie stały się możliwe. Francja nie pragnęła nigdy niczego więcej jak tylko pokoju, nie pragnie nic więcej dziś i nie będzie pragnąć nic innego jutro.

*

Berlin, 19 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Poniedziałkowe wydanie dziennika nacjonalistycznego „Lokalanzeiger" występuje ostro przeciwko mowie, wygłoszonej przez Poincareg, dziś w Lunneville, oświadczając, że przemówienie to wywrzeć może niekorzystny wpływ na kształtowanie się stosunków francusko-niemieckich.

*

Berlin, 19 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Wolfa donosi, że Stresemann zawiadomił komitet fundacji Nobla, iż przybędzie do Oslo 29 czerwca celem wiązany jest jako laureat nagrody Nobla.

Pierwszy pasażerski okręt polski

został wczoraj poświęcony w Gdyni.

Tczew, 19 czerwca.

(Pat.) W obecności ministrów Kwiatkowskiego, Miedzińskiego i Romockiego prezesa towarzystwa „Żegluga Polska" Ratajskiego i szeregu osób zaproszonych z marszałkawą Piłsudzką na czele odbyło się w Tczewie podniesienie bandery na pierwszym pasażerskim statku „Gdańsk".

Mszę na statku odprawił ks. proboszcz Kruczyński, który wygłosił okolicznościowe przemówienie i poświęcił banderę. Następnie przemawiali min. Kwiatkowski i prezes Ratajski. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a po podniesieniu bandery na „Gdańsku" zebrani wyruszyli na Hel z honorową eskortą 2 trawlerów.

Przesilenie rządowe w Rumunji.

Ks. Stirbey podał się do dymisji.

Paryż, 19 czerwca.

(Pat). Wiedeński korespondent „Matina" donosi, że według wiadomości z Bukaresztu, ks. Stirbej podał się do dymisji, a król Ferdynand powierzył misję tworzenia nowego gabinetu Jonelowo Bratianu.

Bukareszt, 19 czerwca.

(Pat.) Decyzja co do kryzysu gabinetowego nie zapadnie przed wtorkiem. Wybory wyznaczono na 7 lipca. Ministrem spraw wewnętrznych pozostanie prawdopodobnie Duca, ministrem spraw zagranicznych londyński poseł Titulesco.

Ogień w prochowni bałkańskiej.

Po zerwaniu stosunków S. H. S. z Albanją.

Białogród, 19 czerwca.

(Pat.) Dzienniki donoszą, że granica jugosłowiańsko-albańska nie zostanie zamkniąta, aby umożliwić wielkim mocarstwom interwencje w Tiranie celem doprowadzenia do przyjaznego załatwienia nieporozumienia, wywołanego przez aresztowanie tłomacza Djuraszkowicza. Z drugiej strony jugosłowiańskie towarzystwa żeglugi otrzymały piecenie pod trzymywania nadal komunikacji z Albanją. Konsulowie jugosłowińscy w Albanji pozostaną tymczasowo w nowych rezydencjach, które zostały im wyznaczone po opuszczeniu Albanji.

Białogród, 19 czerwca.

(Pat.) Dziennik „Wreme" ogłasza oświadczenia, złożone przez b. posła albańskiego w Białogrodzie Tsena Bega, który bawił przejazdem w Sarajewie, udając się do Dubrownika, skąd odpłynie do Durazzo. Tsena Beg oświadczył m. in. iż ubolewa ogromnie nad zerwaniem stosunków dyplomatycznych między obiema krajami, oraz, że uczynił wszystko co od niego zależało, aby tego unikać, lecz, niestety, bez powodzenia. Na nieszczęście zerwanie stało się ostatecznem — dodał Tsena Beg — i jeśli nie dojdzie do porozumienia, to Albania ucierpi na tem więcej, niż Jugosławja.

*

Intensywna praca rządu.

W ciągu 10 miesięcy wydał 122 dekrety, regulujące stosunki prawne i gospodarcze w państwie.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W ciągu ostatnich 10 miesięcy na skutek uzyskanych od sejmu pełnomocnictw rząd pracował niezwykle intensywnie w kierunku powiększenia ustawodawstwa i uregulowania całego szeregu spraw.

Rząd wydał 122 dekrety prezydenta; z tego dla ujednostajnienia stosunków prawno-państwowych 45 dekretów, o organizacji władz państwowych 37 dekretów i o charakterze gospodarczym 59 dekretów.

28 dekretów jest już przygotowanych i oczekują zatwierdzenia rady ministrów i prezydenta Rzeczypospolitej.

Należy przypomnieć że sejm podczas całego 5-letniego istnienia opracował 99 ustaw.

Jest to najlepszą ilustracją większej sprawności aparatu rządowego przy two rzeniu ustaw, niż aparatu wielogłowego sejmu.

Z drżeniem w sercu

admirał sowiecki zapewnia o swej odwadze

wobec demonstrującej floty angielskiej.

Moskwa, 19 czerwca.

Dzienniki moskiewskie żywo omawiają wizytę angielskiej eskadry wojennej w Gdyni.

Członek rady floty bałtyckiej, Smirnow, oświadczył dziennikarzom, że oczekiwać należy wizyty tej w Helsingforsie i Tallinie.

Wizyt tych — twierdzi Smirnow — nie można oczywiście uważać za platoniczny akt grzeczności, ani za manewry. Chodzi tu o demonstrację wojenną przeciw sowietom, w czasie której studjuje się równocześnie stosunki polityczne nad Bałtykiem.

Smirnow zapewnił w końcu, że ukazanie się floty angielskiej na Bałtyku nie niepokoi sowieckich sił morskich.

Bitwa z policją

na wyspie Celebes.

Singapore, 19 czerwca

Według doniesień z Mangkassar, na wyspie Celebes wybuchły poważne rozruchy komunistyczne. Grupa rozagitowanych tubylców, złożna ze stu kilkudziesięciu ludzi, napadła na posterunek policyjny. Wywiązała się walka, w której tubylcy zostali rozbici i tracąc 4 ludzi w zabitych i kilkunastu rannych, wycofali się. Przeprowadzono liczne aresztowania, przyczem aresztowany został jeden z wybitniejszych agitatorów, Ali. W związku z temi wypadkami zarządzono dalsze aresztowania. W Lombatang rozstrzelano dwóch agitatorów komunistycznych.

Zniżka taryf celnych w Niemczech.

Berlin, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj popołudniu na naradę, która trwała do późnego wieczora. Na porządku dziennym posiędzenia znajdowała się m. in. sprawa taryf celnych. Stojąc na stanowisku zaleceń międzynarodowej konferencji gospodarczej, gabinet postanowił wezwać niezwłocznie radę gospodarczą Rzeszy, aby w porozumieniu z komisją handlowo-polityczną Reichstagu wydała swą opinję w sprawie rewizji obowiązujących taryf celnych i przeprowadzenia zniżek celnych, oraz aby odpowiedni wniosek przedłożyła w trybie przyśpieszonym ciałom ustawodawczym. Gabinet uznał następnie, że uwzględnienie zasad, wysuniętych przez międzynarodową konferencję gospodarczą, nie wyklucza pewnych zwyżek w zakresie poszczególnych stawek celnych na produkty rolnicze, przeprowadzanych w interesie gospodarstw włościańskich i wewnętrznej kolonizacji. W myśl tych założeń, gabinet uchwalił zaproponować ciałom ustawodawczym od 1-go grudnia b. r. stawkę autonomiczną na kartofle do jednej marki oraz skreślenie obecnego prowizorycznego cła na mięso wieprzowe, dzięki czemu weszłaby jednocześnie w życie stawka autonomiczna, ustanowiona w traktacie ze Szwecją w wysokości 32 marek. Gabinet uchwalił pozatem podwyższyć cło autonomiczne od cukru do 15-tu marek przy równoczesnem podwyższeniu podatku konsumcyjnego od cukru. Pozostałe stawki celne i kontyngent mięsa mrożonego, wolnego od cła, mają być utrzymane w obecnej wysokości. Przyjęte normy mają obowiązywać do 31-go grudnia 1929 r., niezależnie od projektów zniżek, które mają być równocześnie opracowane.

—:—

Orkan w Niemczech.

Berlin, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Nocy ubiegłej przeszła nad Berlinem nawałnica z grzmotami i piorunami, która wyrządziła poważne szkody w całem mieście. W kilkunastu miejscach wybuchły od piorunów pożary.

★

Berlin, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na gruncie turyńsko-bawarskim orkan zniszczył zupełnie lasy, pokrywające zbocza gór. Około 5000 drzew zostało połamanych.

Dom rozpusty
w sowieckim hotelu państwowym!

Ryga, 18 czerwca.

W Kijowie wykryto zorganizowany na wielką skalę dom rozpusty. Zakład ten mieścił się w hotelu Continental, znajdującym się pod zarządem kijowskiego Ispołkomu.

Dochodzenie ustaliło, że urządzano tam orgje rozpusty, w których brali udział wybitni komuniści. Do udziału w orgjach administracja hotelu zmuszała niepełnoletnie dziewczęta.

RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY.

Wyszedł z druku trzeci zeszyt „Ruchu Prawniczego Ekonomicznego i Socjologicznego". Na treść zeszytu składają się: Artykuły: „Projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji", przez prof. Zolla; „Statut Banku polskiego" przez dr. Buczkowskiego; „Reorganizacja monopolu soli w Polsce" przez posła Jerzego Michalskiego; Przegląd Piśmiennictwa: 40 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. Przegląd prawodawstwa: skarbowego, (dr. Knapowski), karnego (prof. Bossowski), cywilnego (prof. Ohanowicz), handlowego (prof. Sułkowski), procesu cywilnego (prof. Stelmachowski), kronika ustawodawcza. Sądownictwo: Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego oraz Naj. Trybunału Administracyjnego dla wszystkich ziem polskich. Kronika Ekonomiczna: rolnictwo, przemysł, handel, stosunki walutowe, ubezpieczenia, kronika robotnicza. — Prenumerata roczna we wszystkich księgarniach 20 zł.

Swięto lotnicze młodzieży
odbyło się wczoraj na łódzkiem lotnisku

W celu spopularyzowania lotnictwa wśród młodzieży oraz złożenia jej uznania za zrozumienie doniosłych zagadnień rozwoju lotnictwa — wojewódzki komitet L. O. P. P. zorganizował w dniu wczorajszym święto lotnicze młodzieży polskich szkół średnich. Chodziło tu bowiem o podkreślenie uznania dla ofiarności nauczycielstwa i młodzieży szkolnej, która zebrała przeszło 30 tys. złotych i przeznaczyła je na rozbudowę portu lotniczego w Łodzi.

Rano po nabożeństwie, młodzież szkolna przybyła wraz z wychowawcami na lotnisko, gdzie zgromadzili się przedstawiciele licznych organizacji i stowarzyszeń, nauczycielstwa, władz szkolnych, rodziców oraz tłumy publiczności. Młodzież zwiedziła urządzenia techniczne, budynki, hangary oraz zapoznała się z konstrukcją kilku aparatów lotniczych, które z okazji tego święta przybyły do Łodzi. W międzyczasie nastąpił lot eskadrowy samolotów, które krążąc ponad miastem rozrzucały ulotki propagandowe. Na lotnisku przygotowany został przez specjalny komitet rodzicielski, działający w ścisłem porozumieniu z władzami szkolnemi . L. O. P. P. posiłek dla młodzieży, która spożyła go przy dźwiękach orkiestr. Następnie rozpoczęły się loty pasażerskie, które pomimo niepewnej pogody, cieszyły się powodzeniem u publiczności.

O godzinie 3-ej po południu odbyła się właściwa uroczystość: poświęcenie budynków wzniesionych kosztem 30 tysięcy zł., zebranych przez młodzież szkolną oraz wmurowanie tablicy pamiątkowej. Aktu tego dokonał J. E. ksiądz biskup Tymieniecki w obecności licznie przybyłych na uroczystość przedstawicieli władz rządowych i komunalnych. Przemówienia okolicznościowe wygłosili prezes zarządu L. O. P. P. w Łodzi oraz inicjator akcji na rzecz lotnictwa wśród młodzieży dyr. Idźkowski.

Gry i zabawy oraz cały szereg atrakcji rozrywkowych dla młodzieży zakończył to święto, które było wyrazem głębokiego zrozumienia idei rozwoju lotnictwa w Polsce i jego znaczenia dla gospodarczej i militarnej potęgi państwa.

(E).



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, oraz w dalszym ciągu (wtorek, środa, czwartek) komedja Stefana Kiedrzyńskiego — „Nie trzeba się niczemu dziwić" — z udziałem Kazimierza Junoszy-Stępowskiego i Janiny Romanówny.

Bilety ulgowe ważne. Początek o godzinie 8 m. 30.

TEATR LETNI.

Dziś oraz w dalszym ciągu (wtorek, środa, czwartek) przezabawna komedja amerykańska — „Potęga reklamy" — z Dziewońską, Horecką, Krotkem, Szubertem i Zniczem, w rolach głównych.

Ceny od 1 zł. do 5 zł.

Początek o godz. 8 m. 30.

TEATR POPULARNY.

Dziś przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych (30 gr. do 80 gr.).

Jutro, we wtorek i dni następnych doskonały wodewil w 4 aktach „Nitouche" (Niewiniątko).

Dyżury w aptekach.

Dziś, w poniedziałek, dyżurują w nocy następujące apteki: M. Epsztein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15). (b).

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
20
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Sylwerjusza
Jutro: Alojzeg› Gonzagi

Wschód słońca 3.15
Zachód o g. 19.59
Wschód ks. g. 22.51
Zachód o g. 9.58
Długość dnia: 15,25
Przybyło dnia: 8.41

Poborowi, baczność!
Kto ma się stawić dziś?

Dziś na komisję poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zam. na terenie VII komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery D. E. F. G.

Jutro winni stawić się poborowi tegoż rocznika, zamieszkali na terenie VII komisarjatu, o nazwiskach na litery H. Ch. I. JJ. K.

Na komisję poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej Nr. 82, wini stawić się dziś poborowi rocznika 1906, zamieszkali na terenie XIV komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery L. Ł. M. N. O.

Jutro winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkali na terenie tegoż komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery P. R. S. (i).

Tramwaje dojazdowe
chcą przystąpić do strejku w tym tygodniu.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym, przedstawiciele pracowników tramwajów dojazdowych będą interwenjować u starosty Rżewskiego oraz w dyrekcji w sprawie wynikłego zatargu.

Przedstawiciele związku zakomunikują treść uchwały, zapadłej na sobotniem zebraniu pracowników, gdzie postanowiono przystąpić do strejku w środę lub w czwartek o ile dyrekcja nie uwzględni wystawionych żądań. (U).

Naczelnicy nowych urzędów w Łodzi.

W związku z mającym nastąpić z dniem 1. lipca podziałem Łodzi na 12 urzędów skarbowych, izba skarbowa przedstawiła ministerstwu skarbu poniższą listę kandydatów na naczelników nowych łódzkich urzędów skarbowych.

Kierownictwo I-go urzędu obejmie p. Dull, drugiego p. Kalinowski, trzeciego p. Sidorski, czwartego p. Podmunicki piątego p. Żmigrodzki, szóstego p. Wall siódmego p Sucharzewski ósmego p. Stas'k, dziewiątego p. Sobieraj, dziesiątego p. Jasiński, jedenastego p. Szosland, dwunastego p. Rydniewski.

Urzędy skarbowe od pierwszego do ósmego włącznie mieścić się będą przy ul. Ogrodowej Nr. 28, zaś pozostałe w gmachu izby skarbowej. (i).

Dzikie budownictwo
zagrożone jest poważną karą.

Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego na wniosek starosty Rżewskiego wystosował do wszystkich gmin i letnisk zarządzenia, mające na celu przeciwdziałanie dzikiemu budownictwu, nie według planów władz z uwzględnieniem materjałów ogniotrwałych.

Starostwo stwierdziło, że nprz. na Wiśniowej Górze, kto chce buduje według własnych pomysłów. Wszelkie budowy bez zezwolenia gmin będą zakazane i zagrożone karą.

Fiasko imprez ogrodowych.

Wobec ciągłych deszczów cały szereg przedsiębiorców, którzy wydzierżawiali ogrody i ogródki na wszelkiego rodzaju zabawy poniósł straty. O ile pogoda się nie „ustabilizuje" właściciele ogrodów gotowi są zamknąć je i czekać lepszych pogód w roku przyszłym. (b).

Samobójstwo urzędnika telefonów w Łodzi.
Z niewyjaśnionych przyczyn strzelił sobie w skroń i zmarł w szpitalu.

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Wawelskiej 23, na Bałutach, miał miejsce tragiczny wypadek.

W domu tym zamieszkiwał 30-letni Franciszek Obreda, kierownik biura naprawy stacji telefonicznej w Łodzi. Przed 6 laty ożenił się z panną Teodozją Wisiakówną, córką właścicielki posesji przy ulicy Wawelskiej 23.

Państwu Obredom powodziło się bardzo dobrze, gdyż p. Teodozja Obredowa jest urzędniczką jednego z miejscowych banków. W ostatnich czasach wybudował sobie ś. p. Franciszek Obreda dom w ogrodzie posesji teściowej, gdzie zamieszkiwał wraz z żoną. W pożyciu z żoną był szczęśliwy. Jedyną troskę stanowił brak dzieci.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn Franciszek Obreda zdradzał od dłuższego czasu objawy

silnego rozstroju nerwowego.

Ostatnio był bardzo przygnębiony, wzbudzając współczucie kolegów biurowych.

Myśl o samobójstwie

kiełkowała w nim oddawna. W dniu wczorajszym przeistoczyła się w czyn.

O godzinie 3-ej po południu, po obiedzie pani Obredowa usłyszała

huk wystrzału

w pokoju, gdzie mąż ułożył się do popołudniowej drzemki.

Gdy przerażona wpadła do pokoju, oczom jej przedstawił się straszliwy widok.

Na otomanie

z przestrzeloną skronią

leżał mąż ściskając w ręku kurczowo rewolwer. Na skutek uczynionego przez panią Obredową alarmu zbiegli się sąsiedzi, którzy natychmiast zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po udzieleniu denatowi pierwszej pomocy odwiózł go

w stanie beznadziejnym

do szpitala małż. Poznańskich, jednakże wobec braku miejsca w tym szpitalu, zmuszony był odwieźć go do szpitala św. Józefa przy ul. Drewnowskiej, gdzie Franciszek Obreda

zmarł po upływie pół godziny,

nie odzyskując przytomności.

Śmierć Franciszka Obredy wywarła wstrząsające wrażenie wśród kolegów i koleżanek jego, przez których był bardzo szanowany i lubiany, jako człowiek zacny i uczciwy. (R).

Inspekcje p. min. Składkowskiego
dobiegają już końca. — Nastąpi teraz szereg rozporządzeń, mających na celu podniesienie stanu sanitarnego i administracyjnego państwa.
P. min. raz jeszcze sprawdzi „czystość" Łodzi.

Podczas onegdajszego pobytu w Łodzi ministra spraw wewnętrznych jen. Składkowskiego zwróciliśmy się z szeregiem zapytań do towarzyszącego ministrowi szefa gabinetu p. Zabierzowskiego, który udzielił nam następujących wyjaśnień w przedmiocie dokonywanych przez p. min. Składkowskiego inspekcji.

Przeprowadzanie w poszczególnych częściach kraju inspekcji dobiega już końca. Inspekcje te przedewszystkiem mają na celu zapoznania się z warunkami życiowemi w całym państwie.

Po zakończeniu inspekcji pan minister zamierza zwołać konferencję z udziałem wszystkich kierowników poszczególnych departamentów ministerstwa. Na konferencji tej rozpatrywane będą wrażenia zdobyte przez ministra podczas podróży inspekcyjnych.

Wydany zostanie szereg rozporządzeń mających na celu podnisienie wydajności mających na celu podniesienie wydajności w pracy administracji w całym kraju dewszystkiem wzięta będzie pod uwagę sprawa poprawy stosunków sanitarnych (i).

*

Jak się dowiadujemy p. minister Składkowski przed wyjazdem z Łodzi zapowiedział swą powtórną wizytę w najbliższej przyszłości, ale już bez uprzedzenia miejscowych władz.

Pan minister chce stwierdzić, czy względna czystość, jaką został w Łodzi utrzyma się, jak również, czy domy których dotychczas nie dotknęła ręka mularza zostaną w przepisanym terminie odświeżone. (b).

Turyści — Jutrzenka 0:0.
Sędzia p. Rosenfeld skrzywdził w wysokim stopniu drużynę łódzką.
(Od specjalnego wysłannika „Republiki"

Do zawodów z Jutrzenką przystąpili Turyści w pełnym składzie, gdyż rano przyjechał nadspodziewanie Kubik Aleksander.

Drużynę łódzką ustawiono w ten sposób, że na obronie grał Kubik, zaś w ataku Karaś.

Już w pierwszych minutach zarysowuje się silna przewaga łodzian, lecz sędzia p. Rosenfeld przerywa raz za razem grę, wynajdując jakieś nieistniejące spalone i faule. **Mylne i stronnicze rozstrzygnięcia sędziego deprymują do tego stopnia łodzian, że nawet do pustej bramki Turyści nie trafiają.**

W drugiej połowie obraz gry zmieniony.

Obrona gospodarzy broni się heroicznie, a w utrzymaniu wyniku remisowego dopomaga Jutrzence w wysokim stopniu sedzia.

Na kilka minut przed końcem zawodów fauluje na polu karnym obrońca Jutrzenki Balsam, lewego łącznika Turystów Kulawiaka, czego sędzia nie widzi.

Wyróżnili się obydwaj obrońcy Hinc i Weliszek z drużyny łódzkiej, zaś Balsam, Meller i Steigler z Jutrzenki.

Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie". A. K.

Ł. K. S. — I. F. C. 1:4 (0:2).
Łodzianie przemęczeni podróżą nie w stanie byli oprzeć się ostrej i żywiołowej grze gospodarzy.
(Od specjalnego wysłannika „Republiki"

Ł. K. S. przemęczony uciążliwą podróżą i trzecim meczem w ciągu jednego tygodnia odniósł porażkę w stosunku 4:1.

Łodzianie wystąpili w zwykłym składzie, jedynie miast skontuzjowanego Jasińskiego grał Jańczyk.

Do pauzy przewaga gospodarzy, którzy zyskują dwie bramki przez Görlitza i Kozoka.

Po zmianie stron Ł. K. S. częściej gości na polu karnym przeciwnika, lecz dobrze usposobiona obrona gospodarzy nie dopuszcza napastników drużyny łódzkiej do strzału.

Natomiast I. F. C. wskutek przebojowej gry i ostrego tempa zdobywa jeszcze 2 bramki przez Geislerai i Kozoka.

Dopiero w 87 minucie zdobywa Miller honorową bramkę z rzutu karnego.

Sędziował p. Gurngold z Krakowskiego kolegjum sędziów.

Z drużyny łódzkiej wyróżnili się Cyl, Gałecki i Durka, u miejscowych najlepsi Görlitz, Pohl i Heidenreich.

Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie". W. C.

Kto zdobył punkty w mistrzostwie Ligi?

Warszawa, 19 czerwca.

(C-S) Legia - Hasmonea 4:1 (3:1) Bramki zdobyli Nawrot 2, Ciszewski i Czech, dla Hasm. Steuerman z wolnego Sędzia p. Obrubański. Widzów 5000.

Lwów, 19 czerwca.

(C-S) Pogoń-Warta 6:2 (2:0) Bramki dla pog. zdobyli Kuchar4, Bacz i Hanke z wolnego. Dla Warty obie Przybysz. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa. Czarni-Ruch 2:1 (2:0) Bramki dla Czarnych zdobyli Nastula i Sawka, dla Ruchu Sobota. Sędzia p. Ziemiański z Krakowa.

Toruń, 19 czerwca.

(C-S) Wisła-TKS. 7:2 (5:1) Bramki dla Wisły zdobyli Reyman I 3, Kotlarczyk 2, Balcer i Adamek dla TKS.-Herbstreich i Gumowski. Sędzia p. Niedźwirski ze Lwowa.

Urlopy w policji.

Z dniem dzisiejszym naczelnik urzędu śledczego, kom. Stanisław Weyer rozpoczyna pięciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

Podczas nieobecności jego obowiązki pełnić będzie kierownik trzeciej brygady urzędu śledczego p. kom. Mika. (i)

NOWE ABITURJENTKI.

W gimnazjum p. Adeli Skrzypkowskiej otrzymały świadectwa dojrzałości następujące uczenice:

Borstówna Irena, Brokmanówna Lili, Gelbardówna Dziunia, Goldberżanka Lucyna, Groblewska Lucyna, Harkawianka Dora, Harkawianka Róża, Kartuzówna Irena, Lipińska Henryka, Lichtenberżanka Czesława, Majerowiczówna Zofja, Milmanówna Henryka, Marczenkówna Nadzieja, Oliwianka Helena, Salomonowiczówna Hanna, Świrska Berta, Sykulanka Leontyna, Tenenbaumówna Lidja.

OSOBISTE.

P. Jakub Eisner, wiceprezes związku kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10), z dniem dzisiejszym począł korzystać z bezterminowego urlopu.

„Widzenie na odległość"

kosztować będzie Gilczaka 3 lata pozbawienia wolności

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego w trybie postępowania karnego pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego rozpatrywał sprawę 29-letniego Franciszka Silczaka, oskarżonego o krzywoprzysięstwo.

W dniu 15 kwietnia u jednego z mieszkańców m. Łęczycy dokonano kradzieży. Według zeznań rzekomych świadków a w szczególności zaś świadka Franciszka Silczaka, kradzieży tej, miał się dopuścić niejaki Józef Olczak. Olczaka aresztowano i osadzono go w areszcie.

Na sprawie sądowej, która odbyła się w łęczyckim sądzie pokoju, świadek Franciszek Silczak zeznał pod przysięgą, że widział, jakoby Olczak dokonał kradzieży oraz że skradzione rzeczy sprzedał na rynku. Z tego też względu sąd wydał wyrok skazujący Józefa Olczaka na więzienie.

Ponieważ zeznania Silczaka były wysoce problematyczne i sąd dostrzegł w nich wiele niedokładności, zarządzono rewizję zeznań tego świadka.

W toku dochodzenia ustalono, że w czasie kiedy kradzież jako też i sprzedaż skradzionych przedmiotów odbywały się, Silczak zatrudniony był w fabryce. Stwierdzono przytem, że podczas rozprawy w łęczyckim sądzie pokoju Franciszek Silczak popełnił krzywoprzysięstwo.

Sprawę przekazano urzędowi prokuratorskiemu i w dniu wczorajszym Silczak stanął przed łódzkim sądem okręgowym. Nie przyznał się do winy.

Po zbadaniu świadków, którzy obciążająco zeznali dla oskarżonego, sąd zastosowując najwyższy wymiar kary, ogłosił wyrok, mocą którego 29-letni Franciszek Silczak skazany został na 2 lata więzienia zastępującego dom poprawy.

(R).

Trzy wypadki przejechania.

Łodzianie pod autami, tramwajami i wozami.

Plaga przejechań nie zdradza żadnych tendencji w kierunku zmniejszenia się, lecz wręcz przeciwnie ilość wypadków powiększa się z każdym dniem.

W dniu wczorajszym na ulicy Piotrkowskiej około numeru 273-go przejechany został przez auto 37-let. handlarz Konstanty Gostyński, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 90.

Przy rogu Piotrkowskiej i Radwańskiej 80-letnia Marjanna Pawlik, zam. przy ul. Rokicińskiej 9, tak nieszczęśliwie zeskoczyła z tramwaju, że wpadła pod koła doczepionego wagonu.

Dziś o godzinie 5 zrana na Zielonym Rynku przejechana została przez wóz 52 letnia Łaja Łaska, zamieszkała przy ul. Zielonej 34.

Polska wyraziła swą zgodę

na zaciągnięcie pożyczki przez senat gdański.

Gdańsk, 16 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś przed południem radca legacyjny przy komisarjacie generalnym R. P. w Gdańsku, p. Stefan Lalicki, zawiadomił w imieniu rządu polskiego senat w. m. Gdańska, że rząd polski niema żadnych zastrzeżeń przeciwko zaciągnięciu przez wolne miasto Gdańsk pożyczki zagranicznej na podanych już poprzednio warunkach. Tem samem rząd polski załatwił w sensie pozytywnym zasadniczy warunek, przewidziany w art. 7 konwencji paryskiej z 9 listopada 1920 r., dotyczący zaciągania pożyczek zagranicznych przez w. m. Gdańsk. Jak wiadomo, w finansowaniu pożyczki dla wolnego miasta, która ma charakter międzynarodowy, bierze udział także polskie konsorcjum bankowe z Bankiem handlowym w Warszawie na czele.

★

Gdańsk, 16 czerwca.

Tutejsza prasa niemiecka z wielkiem niezadowoleniem omawia rezultaty narad Ligi narodów w sprawach gdańskich, uważając, że Gdańsk poniósł w Genewie tym razem poważną klęskę zwłaszcza w sprawie Westerplatte, która to sprawa została odroczona do września. Całą odpowiedzialność za nierozstrzygnięcie tej sprawy dzienniki zarzucają przy tem na Ligę narodów i na Polskę, podkreślając z wielkiem uznaniem i wdzięcznością energiczną interwencję niemieckiego ministra spraw zagranicznych, Stresemanna, którego wystąpienie umożliwiło poruszenie sprawy Westerplatte wobec całego świata. Wszystkie dzienniki niemiecko-gdańskie atakują ostro Ligę narodów, zarzucając jej i jej przedstawicielowi w Gdańsku wysokiemu komisarzowi van Hamelowi bezgraniczną lekkomyślność.

WYSTAWA „KROPLI MLEKA" W WARSZAWIE.

„Kropla Mleka" na wystawie międzynarodowej sanitarno-hygienicznej w Warszawie wzbudza ogólny podziw i została w pierwszym tygodniu zwiedzona przez b. dyr. urzędu zdrowia d-ra Wroczyńskiego, b. ministra Chodźkę, prof. Michałowicza, p. Babicką, miss Bridge i wiele innych osób znanych z działalności na niwie społecznej.

Wszystkim łodzianom, przybywającym do Warszawy polecamy zwiedzenie kiosku „Kropli Mleka" na wystawie, mieszczącej się w gmachu B. w Podchorążówce.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20.
„Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.